

**Protokół Nr LVIII/2017
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 13 grudnia 2017 roku**

Sesja odbyła się w dniu **13 grudnia 2017 roku o godz. 16** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Józefa Bema 1 (**sala nr 9, parter**). Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na sesji w dniu 13 grudnia 2017 roku podjęto następującą uchwałę:

Uchwała nr 429/LVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 13 grudnia 2017 roku w sprawie zmiany nazw ulic,

Uchwała nr 430/LVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 13 grudnia 2017 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 – 2036,

Uchwała nr 431/LVIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 13 grudnia 2017 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył LVIII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Na dzień dzisiejszy przygadała 36 rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Przewodniczący w ramach uczczenia pamięci ofiar poprosił zebranych o powstanie, minutę ciszy oraz krótką modlitwę. Przewodniczący przypomniał o zaplanowanej na godzinę 16 Komisji Prawa i poprosił jej członków o pozostanie w sali numer 9 po zakończeniu obrad Rady Miasta. Przywitał Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusz Kotowskiego, dyrektorów komórek organizacyjnych Urzędu Miasta i miejskich jednostek organizacyjnych, a także przedstawicieli mediów, radnych miasta, przewodniczących samorządów osiedlowych i przedstawicieli Rady Seniorów. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na 23 radnych obecnych jest 19 radnych. Obrady są prawomocne.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – na sekretarza zaproponował radną Grażynę Sosnowską. Radna wyraziła zgodę.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie kandydaturę radnej Grażyny Sosnowskiej na sekretarza obrad.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad została wybrana radna Grażyna Sosnowska.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski zapytał się czy radni zgłaszają uwagi, co do porządku obrad. Zaproponował, aby dyskusja w punkcie 5 i 6 odbyła się łącznie, a głosowanie oddzielne.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie propozycję.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0
Wniosek uzyskał akceptację.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany nazw ulic.

Sprawozdawca Wiceprezydent Miasta Ostrołęka Grzegorz Płocha powiedział: Poprosiliśmy dziś w trybie nadzwyczajnym o spotkanie i akceptację nazw ulic, które dotyczą terenów nowo przyłączanych do miasta zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z lipca tego roku w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast oraz nadania niektórym miejscowości statusu miasta, zmiany nazw gmin oraz siedzib władz niektórych gmin. To rozporządzenie spowodowało, że część terenów z Gminy Rzekuń, około 5 km² powiększy miasto Ostrołęka, a dokładnie mówiąc projekt uchwały dotyczy miejscowości Leśniewo, które bezpośrednio sąsiaduje z miastem Ostrołęka i tam na tym osiedlu kilka ulic zostało nazwanych przez Radę Gminy Rzekuń. Przygotowując się do procesu przejmowania tych terenów stwierdziliśmy, że kilka ulic ma takie same nazwy, co ulice na terenie miasta Ostrołęki. Oczywiście nie może tak być żeby w jednym mieście były 2 ulice o takiej samej nazwie i też, aby ułatwić mieszkańcom proces odnajdywania się w nowej rzeczywistości, wymiany dokumentów czy temu podobnych postanowiliśmy już teraz zaproponować zmianę nazw ulic. Te propozycje są w projekcie uchwały, zostały one wysunięte przez samych mieszkańców osiedla Leśniewo, więc to jest za pełną ich zgodą i akceptacją. Prosimy, więc państwa o podjęcie takiej uchwały. Tryb nadzwyczajny jest może, dlatego żeby nie czekać do końca grudnia, by nie podchodzić z projektem w styczniu, ponieważ ta uchwała, jeśli będzie zgoda, musi zostać opublikowana w dzienniku urzędowym, musi się uprawomocnić i chcielibyśmy zdążyć dokonać tych wszystkich spraw formalnych do końca grudnia tak, aby 1 stycznia obowiązywało już nowe nazewnictwo. Wszystko, co proponujemy ma ułatwić mieszkańcom osiedla Leśniewo funkcjonowanie w styczniu.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w danym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Dotychczas, gdy była zmiana ulic to każda ulica to był oddzielny projekt uchwały. Pytanie do pana mecenasa. Czy może być tak jak jest w tej chwili?

Mecenas Witold Lewandowski powiedział: Tak oczywiście, może tak być.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: Czy wpływają jakieś skargi, zastrzeżenia, uwagi? Czy mamy jeszcze jakieś trudności w związku z tą uchwałą przyłączeniową terenów Gminy Rzekuń do Ostrołęki?

Prezydent Miasta Ostrołęka Janusz Kotowski powiedział: Ja mam jedynie trudność pokazywania się na terenie Gminy Rzekuń, a innych trudności nie ma. Oczywiście, że uciążliwość początkowa, jeśli chodzi o mieszkańców tego terenu, który od 1 stycznia stanie się już terenem Ostrołęki jakieś uciążliwości są. Coś, co jest nowe wymaga też pewnych zabiegów urzędowych, przerejestrowań i troszkę trudu wymaga, ale staramy się, na co dzień reagować. Właściwy wydział przygotował też informator dla mieszkańców tego terenu z przypomnieniem czy też z podaniem takich podstawowych danych, co do różnych spraw związanych i ze sprawą granic, ale i też z codziennym funkcjonowaniem to na pewno też ułatwi mieszkańcom orientację w nowej rzeczywistości administracyjnej. Najważniejsza rzecz, która się stała, to już na marginesie, ponieważ nie dotyczy bezpośrednio prac rady, to zmiana w ustawie o samorządzie gminnym, która sprawia, że plany miejscowe będą obowiązywać dalej na terenie przyłączanym. Wcześniej było tak, że tam gdzie były zmiany granic na tym terenie, który przyłączano do innej gminy plany miejscowe nie obowiązywały. Zmiana w ustawie na szczeblu parlamentarnym została przeprowadzona w bardzo sprawnym sposób, a wszystkie etapy od czytań w sejmie, senacie po podpis pana prezydenta i opublikowanie to wszystko dokonało się w takim trybie, że oczywiście i sytuacja Ostrołęki, ale też wielu innych miast czy też miejscowości w Polsce przez to zostaje regulowana. To jest

istotna sprawa, ponieważ dotychczasowe zapisy ustawowe teren przyłączany stawał się nagle terenem bez planu i ktoś, kto miał na przykład działkę budowlaną nie za bardzo mógł w sposób swobodny korzystać. Zawsze można wydać warunki zabudowy czy inne decyzje, ale to byłoby duże utrudnienie. W naszym przypadku największym utrudnieniem byłyby zagrożenia przy budowie elektrowni. Zwłaszcza, gdy chodzi o pozwolenia zamienne, ale teraz ta sytuacja już nie istnieje. W najbliższych dniach już po wszystkich podpisach wchodzi w życie nowy zapis ustawy i trudności tego typu nie będzie. Plany w tym przypadku gdyby miasto Ostrołęka chciało zmieniać może, ale to już zwykłym trybem. To z rzeczy podstawowych.

Wiceprezydent Miasta Ostrołęka Grzegorz Płocha powiedział: Obawy związane z nową rzeczą, niepewność pojawiają się, ale takie sygnały gwałtowne, duże nie docierają chociażby projekt dzisiejszej uchwały i zgoda mieszkańców i propozycja na zmianę nazw ulicy to bardziej idzie w kierunku współpracy i chęć rozwiązania problemu pokazuje, że jest dobra wola ze strony mieszkańców. Jak również rozmawialiśmy przez panią sołtys z mieszkańcami na przykład o rozproszaniu deklaracji śmieciowych, bo chcielibyśmy też żeby od 1 stycznia objęci zostali odbiorem śmieci przez miasto, a żeby nie nastąpił jakiś chaos, więc deklaracje zostały już rozproszane i powoli spływają.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: Czy ja dobrze zrozumiałem? Było bardzo duże ryzyko, że wszystkie plany, które przez lata były zatwierdzane przez Gminę Rzekuń straciłyby swoją ważność po przejściu terenu przez miasto, więc budowa elektrowni by się opóźniła o lata. Pytaliśmy na sesji do mecenasa czy są jakieś zagrożenia i wtedy nas poinformowano, że żadnych zagrożeń nie ma, a tu widzę, że było bardzo realne i mocne zagrożenie. Gratuluję panie prezydencie, nie wiem, kto pomógł, ale będzie to bohater miejski, jeżeli w tak szybkim tempie przeprowadził te zmiany w ustawie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Nie wiem, co odpowiedzieć, pan Adam pyta i następnie sam odpowiada. To takie perpetuum mobile. Zasadniczo rzecz biorąc pan mecenas nie popełnił żadnych błędów. Jeśli pytanie jest czy obowiązują decyzje i pozwolenie to oczywiście obowiązują na terenie przyłączanym też, a organ, który je wydawał dalej je w mocy podtrzymuje. Natomiast przy różnych zmianach wtedy faktycznie cały proces należałoby przeprowadzić od nowa, znaczy oczywiście, że można go przeprowadzić tylko wiadomo, że tak jak podawałem przykład wcześniej wyjaśniają i nie chcąc budzić jakichś niepokojów czy emocji, bo to już przeżywaliśmy, gdy budowa została zatrzymana, a teraz takiego zagrożenia nie ma. Zatem podkreślam ta ustawa, o której wspominałem reguluje wszystkie tego typu zmiany, bo i dotychczas ustawodawca myślał w ten sposób, że skoro będzie nowy administrator to niech sobie urządza plany jak chce i dzisiaj też może się to dokonywać, ale nie ma tego czasu pustego, takiego czasu przejściowego gdzie nie ma planów i trzeba takimi działaniami jak na terenie pozbawionym uchwalenia planów. Teraz już obowiązuje na nowo, czyli plany są, a jeśli będziemy chcieli my, jako samorząd Ostrołęki coś zmieniać to będziemy mogli spokojnie to robić, czyli zagrożeń, jeśli chodzi o nieważność jakichś pozwoleń czy czegoś nie było, a teraz jeszcze jest spokojniej, bo nawet przy jakichś zmianach w pozwoleniach czy innych działaniach nie musimy przeprowadzać całego procesu tylko to będzie znacznie prostsze i wreszcie, co do pewnego niepokojów, zdania, że mogło być o wiele lat opóźnionych. Był czas, że w ogóle nie chcieli budować tej elektrowni, a dzisiaj jest pełna wola naszego premiera żeby w Ostrołęce budować elektrownię.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Czy mamy wiedzę ilu mieszkańców dotyczy zmiana przedstawiona w projekcie uchwały?

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Około 200.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany nazwy ulic.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 – 2036.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Jak zwykle w końcówce roku zmian, uzupełnień czy przesunięć jest sporo. Niektóre rzeczy już tylko porządkujemy, powtarzamy to, co ostatnio przedyskutowaliśmy, ale wszystkie szczegóły, jeśli państwo chcecie prosiłbym o zgodę żeby pani skarbnik wyjaśniła chyba, że od razu w formie pytań. Większość spraw są to już sprawy przedyskutowane. Grudzień w budżecie czy w uchwale budżetowej jest dość gorący i ciągle musimy pewne rzeczy porządkować. Projekt uchwały zwyczajowy, ale o szczegółach pani skarbnik, jeśli byłaby potrzeba, a jeśli wolicie państwo na zasadzie pytań i odpowiedzi to jesteśmy również gotowi.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w danych punktach.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: W tym projekcie mamy wydatki majątkowe, czyli wydatki na inwestycję w kwocie blisko 47 000 000 złotych. Pan taki projekt uchwały przedstawił 28 sierpnia, czyli niewiele ponad 3 miesiące temu. Ten projekt dotyczący również wieloletniej prognozy finansowej został przez Radę Miasta przyjęty i tu wydatki majątkowe mamy prawie 99 000 000 złotych. W niewiele ponad 3 miesiące podatki majątkowe zostały obcięte o blisko 50 000 000 złotych. Rozumiem, że nie wszystko da się przewidzieć, że pewne sprawy wychodzą podczas inwestycji i są przesunięcia, ale w porównaniu z niewiele ponad 3 miesiące obcina pan wydatki na inwestycje o blisko 50 000 000 złotych. Rozumiem jest jakiś kataklizm, powódź, trzęsienie ziemi i wiadomo, że pewnych inwestycji nie można zrealizować, ale nic takiego się w Ostrołęce nie stało. Normalna pogoda, normalnie można pracować. Pod koniec sierpnia pan przedstawia 99 000 000 złotych, a teraz 47 000 000 złotych w niewiele ponad 3 miesiące. Także czy można poznać argumentację? Oczywiście w tym dzisiejszym projekcie uchwały są kolejne cięcia i przesunięcia rozumiem, że to może być, bo to jest normalne, ale nie o tak potężną kwotę.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: W inwestycjach wieloletnich takie przesunięcia są normalne, ja nic nie wycinam i najczęściej jest to przesunięcie. To zwłaszcza dokonuje się, gdy czerpiemy środki zewnętrzne żeby porobić odpowiednie zapisy porobić musimy te projektu pozakładać w całości. Teraz, gdy już mamy często umowy podpisane i to umowy często w cyklu wieloletnim, dwuletnim to w końcówce roku musimy to wszystko urealnić, są to najczęściej przesunięcia, a my żadnych milionów inwestycyjnych nie zabieramy czy nie proponujemy żeby zabrać na jakieś przejedzenia jednakże realnie wygląda to dziś w miarę konkretnie i wiemy, co się uda w tym roku wykorzystać, gdy chodzi o założone środki finansowe, a co będzie trzeba wykorzystać w roku przyszłym. Tak czy inaczej te inwestycje, które założyliśmy będą i są realizowane. Co do proporcji środków to właśnie te zmiany budżetowe je realnie wskazują. Na koniec dodam ja też się cieszę, że nie było żadnej katastrofy ani trzęsień ziemi czasem oczywiście lubię z panem dyskutować, a pana język, jeśli chodzi o kwestie budżetowe jest katastroficzny i tak myślę, co by było gdyby naprawdę była katastrofa czy by pan nowych środków wyrazu nie znalazł, bo najczęściej jak słyszę pana to budżet jest tragiczny i myślę sobie, co by było gdyby faktycznie coś zaistniało. Oczywiście nie życzę tego ani panu ani sobie.

Radny Łukasz Kulik powiedział: Chciałbym zapytać o taką rzecz. Otóż na ostatniej sesji podejmowaliśmy uchwałę w sprawie obligacji i dziś informacja dotycząca obligacji znajduje

się w uzasadnieniu tej uchwały. Chodzi mi o ten zapis 10 000 000 złotych, które mieliśmy przeznaczyć na spłatę zadłużenia i inne inwestycje i okazuje się, że większość tej kwoty zostało przeznaczone na spłatę obligacji, na pokrycie deficytu budżetowego. Nie wdając się w szczegóły odnośnie tego czy inwestycje te są prowadzone czy nie ja bym chciał zapytać o powody tego deficytu budżetowego. Czy pan prezydent lub pani skarbnik może nam wskazać czy to są kwestię rozliczeń czy tak nam wzrosły kwestie bieżące? Skąd się po prostu wzięły te zmiany, ponieważ ja pamiętam poprzednie budżety i tam wychodziliśmy na delikatnym plusie, coś koło 1 000 000 złotych i tu nagle 4 000 000 złotych, a wiem także, że jakichś wielkich odbiorów technicznych nie kojarzę.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Ja już wyjaśniałem, ale jak widzę nieskutecznie. Cały problem deficytu to jest problem różnicy pomiędzy dochodami i wydatkami, która różnica na korzyść wydatków pokrywa się na przykład obligacjami. Zatem to, że z obligacji pokrywa się deficyt no to jest rzecz jak najbardziej naturalna i na tym mniej więcej rzecz polega, tak to się nazywa. Zatem tutaj Ameryki jakiejś wielkiej każda zorientowana osoba nie odkrywa i to są po prostu prawidła budżetowe. Jeśli wydajemy choćby na inwestycje więcej niż mamy gotowych środków to musimy zacerpnąć zobowiązań. W tym wypadku obligacji, które jak wielokrotnie rozmawiamy mogą regulować tylko poprzednie zadłużenia na przykład właśnie na lepszych zasadach albo wcześniej spłacamy albo właśnie finansować inwestycje. Także w żadnym przypadku przez wszystkie lata, gdy wysoka rada wyrażała zgodę na obligacje nigdy nie poszły na jakieś sprawy administracyjne czy podniesienie kosztów funkcjonowania urzędu, firm czy czegokolwiek. A jeszcze raz podkreślam te wszystkie sprawy terminów, typu właśnie rozchody czy deficyt to nie są trudne rzeczy i można sobie to spokojnie czytać. Mówię tu zupełnie niezłośliwie, gdyby była taka potrzeba przeszkolenia żebyśmy te terminy dobrze rozpoznawali i nie obawiali się, że jeśli jest deficyt to znaczy, że żeśmy zgubili albo stracili, a jeżeli bierzemy obligacje to tak to musimy zapisać, ale gdyby potrzeba było jakiegoś króciutkiego powyjaśniania to zawsze też służymy.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: Mam pytanie o powód tej wcześniejszej spłaty 1 000 000 złotych niby to fajnie brzmi, ale proszę o uzasadnienie, ponieważ moim zdaniem uzasadnieniem powinna być poprawa płynności czy zdolności kredytowej miasta, bo chyba nie ma sensu powiedzieć, że taka jest wspañała sytuacja budżetowa, że możemy spłacać skoro bierzemy 10 000 000 kredytu. Ja bym powiedział jak nazywa się zadłużanie na poczet spłaty innego zadłużenia, ale tu zaraz pan prezydent się obrazi. Kolejne pytanie. Rekompensata dla MZK, ponieważ mamy w budżecie 200 000. Czy to jest już kwota finalna, która zamknie te dofinansowanie całoroczne po naszej zmianie na darmową komunikację? Czy jeszcze będzie jakieś rozliczenie?

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Chciałbym się jeszcze zapytać o 3 inwestycje, mianowicie o ulicę Ostrowską, Witosa i Dobrzańskiego. Tu przy ulicy Ostrowskiej zapisane jest 1 000 000 złotych, mówię w zaokrągleniu, Witosa 1 200 000 złotych, a Dobrzańskiego 2 200 000 złotych. Czy według pana prezydenta do końca roku wykorzystamy te środki zgodnie z dzisiejszymi założeniami? Drugie pytanie. Sporo osób się pyta, kiedy zostaną zamknięte ulica Ostrowska i Słowackiego oraz ulica Witosa?

Radny Łukasz Kulik powiedział: Chciałbym zadać to samo pytanie, co pan radny Kurpiewski, a pro po spłaty 1 000 000 złotych.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała: Jak pamiętacie rok temu o tej porze też spłacaliśmy 1 000 000 złotych. Dzieje się tak, jeżeli pozostają nam kwoty wolne uważamy, że ten wcześniejszy wykup obligacji jest bardzo korzystny, nie płacimy od tego odsetek i ten 1 000 000 złotych to jest z roku 2019. Postanowiliśmy, że wcześniej wykupimy oczywiście w porozumieniu z bankiem, bo część tych naszych obligacji jest sprzedanych przez bank. Tak, więc czuwamy nad tym i raz w roku proponujemy żeby ten 1 000 000 z tych

przyszłych lat spłacać i jest to korzystne. Jeżeli chodzi o rekompensatę MZK ona jest zazwyczaj rozliczana do końca marca, więc do końca marca 2018 roku będzie rozliczona.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Gdy chodzi o inwestycje, o które pytał pan radny Maciej Kleczkowski, wszędzie plac budowy jest przekazany, na Dobrzańskiego obserwujemy więcej prac, że firma która wygrała przetarg wykonuje go. Na ulicy Witosa troszkę mniej, na Ostrowskiej jeszcze mniej, ale żadnych terminów zakończenia budów nie przesuwamy. Natomiast, gdy chodzi o sprawy wykonania tych planów tegorocznych. Nie jestem w stanie powiedzieć czy te kwoty założone w harmonogramach uzgodnionych przez obie strony czy one będą wykonane. Na szczęście i już na tej największej inwestycji, czyli Ostrowska – Słowackiego coś zaczęło się dziać, niewiele, ale już pierwsze rzeczy widać. Podkreślam jeszcze raz na Dobrzańskiego obserwujemy najwięcej, na Witosa oprócz wycinki i uporządkowania spraw z wycinką drzew. Sprawy się dokonały, roboty się toczą. Wszyscy chcielibyśmy żeby szybciej i sprawniej, ale większego wpływu na tempo pracy firmy wykonawczej nie mamy. Podkreślam, że wydział, którym kieruje pan dyrektor Radosław Parzych systematycznie kontroluje. Jesteśmy na budowach. Przepraszam nie jestem w stanie odpowiedzieć czy całe te kwoty wydamy. Oczywiście one nie zginą, w razie, czego będziemy prosić wysoką radę o przesunięcie ich na drugą część tego czasu inwestycyjnego, czyli na rok 2018. To zależy również od pogody i w tym roku nie można narzekać, ponieważ ona sprzyja inwestycjom. Odważyłbym się powiedzieć szkoda, że wykonawca nie wykorzystuje tego jak, powinien, ale nie do końca mamy na to wpływ. Nie ma tu z naszej strony żadnych decyzji ku temu żeby przesuwać terminy wykonania tych ważnych i długo oczekiwanych inwestycji. Co do zamknięcia dróg staramy się wprowadzać takie rozwiązania żeby nigdzie nie było takiego drastycznego zamknięcia całego ciągu komunikacyjnego. Nie przewidujemy, aby w najbliższym czasie któraś z tych ulic, nie mówię o Dobrzańskiego, ponieważ ta ulica nie była urządzona tam ludzie jeździli i narzekali, że jeżdżą po nierównym, ale taki stan był już od wielu lat, a jak pojawiło się rondo Dmowskiego to wielu mieszkańców sobie skracalo i nie sposób by było komukolwiek tego zabronić, ale ten teren jest już poważnie zajęty i zagospodarowany, ale trudno to traktować, jako urządzoną wcześniej drogę, mówię o całym ciągu od 11 listopada do ronda Dmowskiego. Jeśli chodzi o Witosa, Ostrowską i Słowackiego będziemy się tak starali rozwiązywać sprawę żeby nie było jakiegoś wielkiego zatoru, bo w założeniu mieliśmy żeby wyłączać częściowo. O szczegółach, jeśli widzicie państwo potrzebę będziemy informować. Natomiast oczywiście, jeśli czy częściowo czy całkowicie byłaby któraś z tych ulic wyłączona to jak zawsze odpowiednio wcześniej będziemy informować mieszkańców i gości.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział: Panu prezydentowi na pewno miło jest opowiadać o tym jak będą zamykane ulice, że inwestycje się toczą, że już są. To jest bardzo miłe i to są pytania, na które jest miło odpowiadać.

Radny Łukasz Kulik powiedział: Mówi pan, że tu się wszystko da się wytłumaczyć, proponuje pan nawet jakieś szkolenie. Ja chętnie bym posłuchał, nawet dziś na sesji, żeby pan mi wytłumaczył. W grudniu tamtego roku, a właściwie styczniu zaciągnęliśmy 10 000 000 kredytu. Z tego 5 300 000 przeznaczymy na spłatę zadłużenia, a 4 700 000 na inwestycje. Dzisiaj mamy koniec roku, część z tych inwestycji już ruszyła, ale Dobrzańskiego, Witosa czy Słowackiego są na bardzo wstępnym planie i na te inwestycje nie wydatkowaliśmy i myślę, że do końca roku nie będziemy wydatkować w związku, z czym zakładałem, że tak kwota 4 700 000 nie zostanie wyemitowana, że te pieniądze zaoszczędzimy, a tymczasem okazuje się, że mamy deficyt i w kwocie od 3 000 000 i okazuje się, że w tych 10 000 000 te 4 700 000, co miało iść na inwestycję nie poszło. W przyszłym roku też nie pójdzie, bo będzie trzeba z tego spłacić zadłużenie w tym roku całe 10 000 000. Rozumiem, że na koniec roku odbywa się taka swego rodzaju inwentaryzacja, że my podsumujemy inwestycje, które zostały oddane i tam się robi rozliczenie tych kosztów. Co to za inwestycje były, że nam

wychodzi 4 000 000 deficytu w budżecie? Pamiętam poprzednie lata gdzie taki deficyt nie wychodził. Druga kwestia jest taka, że mówił pan tu, że miało być 99 000 000, a wyszło 47 000 000, ale to jest kwestia dotacji czy tam pieniędzy pozyskiwanych z zewnątrz. Nie widzę tych kwot w naszym WPF. Jak pan obcina wydatki na inwestycje i tłumaczy, że wpływają do nas pieniądze zewnętrzne to powinniśmy je widzieć, a ich nie ma, więc obcinamy inwestycje, dotacji nie dostajemy i jest pytanie, na co tak naprawdę wzięliśmy te obligacje na początku roku? To jest istotne, bo ja przypomnę, że z tych obligacji była tam kwota 20 000 000 złotych, która miała być przeznaczona na rozbudowę mostu i przeprawy tymczasowej i ja też czekam jak to finałowo się rozliczy natomiast w dokumentacji nie widzimy żeby ta kwota czy też z budżetu centralnego czy z Energii wpadła w takiej kwocie jak pierwotnie zakładamy. Teraz mamy deficyt 4 000 000 za inwestycje, które są niezaczone, faktur żadnych nie ma. Jest, więc pytanie, co takiego się stało, bo to nie jest 500 000 deficytu tylko prawie 4 000 000 złotych wyszło i chciałbym wiedzieć czy jest pan w stanie powiedzieć, bo mówi pan, że są przeznaczane na bieżące funkcjonowanie to mogą być tylko na inwestycje. To jest albo tu albo tu i nigdzie nam te pieniądze nie zginęły. No, więc jeśli na początku tego roku zakładaliśmy, że nie będzie deficytu, a teraz na koniec roku wychodzi, że inwestycji nie będzie, a z tej kwoty 4 700 000 musimy spłacić długi to musiała pojawić się jakaś kwota czy takie miejsce w budżecie, w które musimy te pieniądze włożyć i ja się zastanawiam gdzie one się pojawiły, bo 1 000 000 złotych to rozumiem, że byliśmy w stanie przeszacować przy dużych inwestycjach nawet więcej, ale w sytuacji gdzie póki, co stoi chciałbym żeby mógł mi pan wskazać, z czego to wynika ten deficyt.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Niestety nie rozumiemy się z panem Łukaszem. Chodzi o samą zasadę. To nie prawda, że gdy planowaliśmy budżet nie było deficytu. Oczywiście, że był założony od początku tak jak na 2018 w planie budżetowym, w projekcie uchwały, mamy założony deficyt i nie jest on takim terminem z powietrza tylko jest różnicą między planowanymi wydatkami, gdzie są i wydatki i bieżące i inwestycyjne i wszystkie razem, a planowanymi dochodami. Ponieważ obie strony budżetu i te wielkości żeby się on się zamknął muszą być porównywalne. Jeśli panujemy wydatki większe niż dochody musimy tę różnicę pokryć na przykład obligacjami i tę różnicę nazywamy deficytem. Prościej nie umiem tego wytłumaczyć. Taki deficyt był założony na rok 2017. Nie prawdą jest to, że na poprzedniej sesji braliśmy obligacje. Myśmy tylko zmieniali uchwałę odnośnie obligacji, bo te obligacje wysoka rada na moją prośbę i wniosek zgodziła się już wcześniej wziąć, ta zgoda na emisję była. Staram się to dość prostym językiem wyjaśnić. Być może jest taki problem, że jak ja mówię to na pewno nie prawda, ale prawda. Czyli deficyt to różnica między planowanymi dochodami, a planowanymi wydatkami. Nie ma i nie było takiej możliwości żebyśmy z obligacji skorzystali na jakieś zwiększenie wydatków bieżących. To jest tylko i wyłącznie środek dedykowany albo wykupom wcześniejszych obligacji albo wydatkom inwestycyjnym to jest stała zasada i nigdy nie braliśmy obligacji, na co innego w moim przekonaniu, chociaż nie czuję się tu specjalistą i pani skarbnik może mnie poprawić, obligacje na wydatki bieżące brane być nie mogą jest to prosta zasada i żaden bank nie zgodziłby się na tego typu nasze operacje. Jeszcze raz podkreślę nasz udział własny w potężnych inwestycjach, które rozpoczynamy i planujemy na najbliższy rok, wynosi często 20% i w moim przekonaniu nie żal tego wkładu nawet, jeśli pochodzi z obligacji i nie ukrywam, że na ostatniej sesji byłem zadziwiony decyzją kilku radnych, którzy nie zgodzili się w swoim głosowaniu na takie proporcje. Rozumiem troskę o to, że mamy zadłużenie takie czy inne. Ono jak by dobrze policzyć sięga 30%, że bez wątpienia mamy różne problemy, że dużo wydatków bieżących, gdy chodzi o taką formułę, jaką my wykonujemy, czyli miasto na prawach powiatu. To wszystko na pewno jest trudne, ale nie potrafię zrozumieć, jeśli ktoś proponuje nam 80% środków zewnętrznych i 20% które mamy włożyć i niektórzy, oczywiście mają takie prawo, głosują przeciw. Gdyby cała rada zagłosowała w ten sposób to

powinniśmy pieniądze, które mamy zagwarantowane z Unii oddać. Szanuję każdą decyzję, dziele się tylko takim odczuciem, że nie potrafię tego zrozumieć, bo nawet gdybym był w nie wiem, jakiej totalnej opozycji, jeśli 80% nam dają, a 20% mamy nawet z obligacji dorzucić to nie rozumiem jak można powiedzieć nie, oddajmy te 80% i nie budujmy.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: Odnosząc się do słów, że radni głosowali przeciwko inwestycjom i tym proporcjom. Nikt tak nie głosował, radni głosowali przeciwko dalszemu zadłużaniu miasta. Chodziło nie o to, aby inwestycji nie zrealizować tylko o to, aby wygospodarować środki z innego miejsca. To nie jest tak, że wszystkie inwestycje samorządy realizują w ten sam sposób i tylko i wyłącznie z obligacji. Powinniśmy mieć nadwyżkę budżetową i z dochodów bieżących, własnych mieć zagwarantowane pieniądze na wkład własny, te 20% to nie jest dużo i tylko w takich kategoriach radni głosowali. Kolejne pytanie, proszę o wyjaśnienie tego, 1 000 000 ponieważ dla mnie jest to jakieś narażenie finansów publicznych i złamanie wszystkich reguł, ponieważ jak możemy mówić, że nam się opłaca spłacić 1 000 000 z pieniędzy, których teraz znowu zaciągamy zadłużenie. Przecież obsługa tych obligacji kosztuje, jeżeli my braliśmy kiedyś obligacje i zapłaciliśmy za ich emisję i obsługę, odsetki i te wszystkie koszty, które w to wchodzi to nie jest jakiś inny rodzaj zadłużenia. To też są obligacje. Nie można powiedzieć, że teraz się bardziej opłaca, ponieważ wydaje mi się, że z czasem obligacje będą jeszcze droższe. To, dlaczego my bierzemy dziś 10 000 000 żeby spłacać ten 1 000 000, który wzięliśmy wcześniej, przed terminem. Nie rozumiem tego zupełnie. To weźmy, 9 000 000 bo ten 1 000 000 jest niepotrzebny, bo mamy go w nadwyżce. Proszę o autentyczne uzasadnienie tej operacji. Prawnik siedzi i przysłuchuje się temu. Czy to nie jest naruszenie dyscypliny finansów publicznych? Takie uzasadnienie i takie postępowanie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Zdecydowanie nie jest to żadne naruszenie. Tamte zobowiązania są i my je wcześniej czy później spłacać, więc jeśli jest możliwość. Nie ma tu możliwości żebyśmy działali na własną rękę, zawsze w porozumieniu emitentem, z bankiem i nie ma takiej możliwości żebyśmy sobie bez uzgodnień, takimi, nad którymi czuwają służby finansowe żebyśmy sobie tak z fantazją na koniec roku powiedzieli z panią skarbnik, a może by coś tam spłacić, może nie. To jest wszystko oczywiście w stałym dialogu z bankiem państwowym, który mocno dba o finanse publiczne i tu żadnych zagrożeń nie ma. Druga rzecz to zostaniemy chyba mocno się różniąc, faktycznie pan Adam też głosował przeciw inwestycjom i może pan zaklinać, ale tak właśnie jest. Rozumiem, że życzeniowo byśmy chcieli żeby były takie nadwyżki żeby nam i Unia nie była potrzebna żebyśmy wszystko sami budowali. Jest tak jak jest sytuacja jest jasna i staliśmy na poprzedniej sesji przed konkretną decyzją, ponieważ tych środków wolnych nie ma możemy z obligacji, na które już wcześniej się zdecydowaliśmy, możemy budować albo nie. Pan jak rozumiem też uważał, że budować nie trzeba i to pana sprawa, ale bajek typu, że powinniśmy mieć miliony nadwyżek czy życzeń, ja też bym miał takie, ale rzeczywistość jest inna. Szkół nie zamykamy, MOPRu nie rozwiązujemy, a inwestować możemy z pomocą wielką, bo sięgającą 80%. Teraz niektórzy mówią nie budujmy to możecie sobie mówić na szczęście większość w wysokiej radzie zdecydowało, że jednak budujmy i że warto 20% nawet pożyczyć żeby zbudować całość. Ktoś może mówić, że nie budujmy proszę bardzo i można sobie dalej życzyć poczekajmy aż będziemy mieć taką nadwyżkę, że zbudujemy bez pomocy zewnętrznej czy Unijnej. Można i tak tylko nie wiem ile czekać. Chyba, że podnosić podatki albo szkoły rozwiązywać, jeszcze był pomysł żeby wicedyrektorów odwoływać, ale też mi się zdaje nie dałoby rady tych 20% uezierać.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: Panie prezydencie ja podzielał to, co powiedział Adam. Gdyby przez ostatnie kilka lat pan rozsądniej gospodarował budżetem my byśmy mieli wkład własny 20%, a nie musielibyśmy się zadłużać żeby mieć pieniądze na wkład własny do tych projektów.

Radny Łukasz Kulik powiedział: Mam pytanie tylko techniczne. W związku z tymi zmianami, co są na dzisiejszej sesji do WPFu to czy w tym projekcie budżetu, który będziemy mieli na przyszły rok też będą musiały być wprowadzone zmiany? Czy w związku z tym będzie nowy projekt budżetu? Czy poprawki do budżetu na najbliższej sesji?

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Poprawki mogą być zawsze, jeśli komisja, albo inni zgłoszą to poprawki też będą, bo to wnioskodawca może autopoprawki składać, więc to też się zdarza, takie sytuacje będą. Nie potrafię w tej chwili mówić ile tych autopoprawek będzie, ale one oczywiście przy projekcie najprawdopodobniej się pojawią i będziemy je państwu uzasadniać, przedkładać, a tak jak zawsze pewnie w styczniu na koniec już będą pierwsze zmiany w budżecie. Zawsze tak jest, że uchwała budżetowa jest takim dość spójnym, ale jednak planem budżetowym, a potem w szczegółach regulujemy zgodnie z postępami prac w realizacji budżetu. Ostatni raz odniosę do tego, co pan radny Maciej Kleczkowski powiedział. Ja cały czas rozumiem, że lepiej by było gdyby kasy było więcej, ale ostatnio stanęliśmy nie przed sytuacją życzeniową, tylko konkretną. Można wziąć środki 80% i dołożyć 20% takich i takich źródeł i pan zagłosował przeciw i teraz pan mi tłumaczy, że jakby 10 lat wcześniej lepiej gospodarować, a jak jeszcze 20 lat wcześniej to pewnie jeszcze lepiej. Nie wykluczam, że na moim miejscu mógłby ktoś gospodarować lepiej, ja nie czuję się doskonałą osobą pod wieloma względami. No, ale to jest, co innego, my możemy sobie życzyć nie wiem, jak, że szkół będzie mniej albo więcej, że dzieci w przedszkolu mniej albo więcej, mniej obowiązków i tak dalej. Rzeczywistość jest taka, że stanęliśmy przed decyzją. Bierzymy te pieniądze, grube miliony z Unii czy innych źródeł, czy nie bierzemy. Gdyby była większość taka jak pan to byśmy ich nie wzięli. To, co pan mówi ma swoje uzasadnienie, ale co do faktu i głosowania ostatniego mimo całej życzliwości postaram się ciągle pracować na tym, aby mieć więcej życzliwości, bo ja tego nie rozumiem. Gdyby pan był prezydentem, a ja bym był w totalnej opozycji to bym zagłosował za, a pan zagłosował przeciw i trudno.

Radny Łukasz Kulik powiedział: Rozumiem, że w styczniu będzie pan wnosił korekty. Pytanie techniczne. Dziś przyjmujemy poprawkę i te dane zgodne z tym, co przyjmujemy powinny się znaleźć na projekcie budżetu i teraz oczywiście gdyby była Komisja Finansów to bym się zgodził. Natomiast tak Komisja była przedwczoraj, więc teraz moje pytanie. Czy to czytanie projektu budżetu będzie pierwszym czytaniem? Pani skarbnik rozumie, o co mi chodzi?

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała: To jest, co innego. To są zmiany dotyczące 2017 roku. Natomiast, jeżeli chodzi panu o inwestycje, nakłady inwestycyjne będą takie w projekcie budżetu, jakie mamy po wszystkich zmianach, dotyczące roku 2017. Zmiany budżetowe dotyczą tego roku i w tym roku, w tym miesiącu dokonujemy jeszcze tych zmian, które przedstawiamy, a budżet jest na rok 2018.

Radny Łukasz Kulik powiedział: Cieszę się, że pani skarbnik stara się mnie zrozumieć. Mam tu w uzasadnieniu zmianę uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej dotyczącej lat 2017 – 2036. Jeżeli planujecie państwo na przykład spłacić z tych pieniędzy zadłużenie czy obligacje to w projekcie budżetu na 2018 rok w pozycji odpowiadającej za kwotę zobowiązań to ta kwota powinna być zmniejszona o to, co dzisiaj postanowimy i o to mi chodzi. Tak mi się wydaje, czy mimo, że dziś podejmiemy uchwałę na przykład, że spłacamy 1 000 000 więcej to w projekcie budżetu będzie dalej 1 000 000 zapisane. Państwo kręcą głową, więc sprószę spojrzeć na ten projekt w sprawie zmiany uchwały budżetowej na stronę 1, punkt 3, 10 000 000 – to jest 4 600 000 na deficyt, 5 300 000 na wykup. To żeście się trochę machnęli, 1 000 000 wam zginął? Teraz moje pytanie gdzie są te pieniądze? Państwo nie potraficie mi odpowiedzieć na banalnie proste pytanie.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski powiedział: Żeby uspokoić, czasem się nie rozumiemy, nie każdy jest finansistą i czasem też wyjaśnienie nie trafia, ale chce jeszcze raz przypomnieć,

że każda uchwała budżetowa, nie tylko ta zasadnicza, ale też i każde zmiany w budżecie czy w ogóle sprawy związane z finansami są też w nadzorze Regionalnej Izby Obrachunkowej i tu żaden 1 000 000 się nie przemknie, przepraszam za wyrażenie, bo nikt by takiej sytuacji nie chciał, no, ale nawet, jeśli to nie ma takiej możliwości. Odpowiedź pani skarbnik w moim przekonaniu konkretna nie trafi i to jest problem i pytającego i odpowiadającego i czasem te płaszczyzny czy wiedzy czy porozumienia są różne i ja nie oceniam tego. Natomiast jeszcze raz podkreślam każda z naszych tego typu decyzji jest w nadzorze Regionalnej Izby Obrachunkowej i tam już nie ma możliwości by w WPF czy gdzieś coś się przemknęło. Zawłaszcza, że Regionalne Izby nie tylko czytają nasze uchwały, ale mają i taki program, że jeśli się cokolwiek nie zgadza to im to „na czerwono” wyskakuje i nie ma możliwości żeby czegoś nie zauważyć i zaakceptować. To wychodzi od razu samo i nie ma możliwości żeby coś zgubić nie ma. Mówię to już tylko technicznie, ponieważ ja nie jestem finansistą żeby wyjaśniać po pani skarbnik, ale podkreślam takiego zagrożenia nie ma. Musimy tak pracować żeby wszystko było dobrze, bo jeśli kontroluje to Regionalna Izba Obrachunkowa to wszystko musi być dobrze.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 – 2036.

Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany nazwy ulic.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

7. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Norbert Dawidczyk przedstawił interpelację, które wpłynęły oraz udzielił informację na temat odpowiedzi.

8. Oświadczenia Radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Pan Jerzy Grabowski zapytał się czy ktoś z radnych chciałby coś oświadczyć. Chętnych nie było.

9. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Radna Magdalena Jaworowska powiedziała: Chciałam poinformować oraz serdecznie zaprosić w 36 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce na Mszę Świątą w dniu dzisiejszym, do Fary, na godzinę 18.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha powiedział: Zapraszam na Miejską Wigilię, która odbędzie się 22 grudnia, w piątek, o godzinie 16:30. Cały dzień będzie wystawiona zagroda ze zwierzętami, gdzie można pójść z dziećmi, przedszkolaki się tam zapowiadają, ustroić choinkę, a nasz wszystkich z pierwszą gwiazdką o 16: 30 na wspólne Wigilijne spotkanie.

Przewodniczący Rady Miasta Pan Jerzy Grabowski powiedział: Z tego miejsca chciałbym złożyć życzenia z racji nadchodzących Świąt. Spokojnych, rodzinnych, z nadchodzącym Chrystusem, żebyśmy mogli wspólnie spędzać te najważniejsze święta w roku.

10. Zakończenie obrad LVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski zakończył obrady LVIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od godziny 15: 30 do godziny 17:00.

Protokołował:
Grzegorz Ciecierski

Przewodniczył:

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Jerzy Grabowski